



KS. JAN SZCZYCH

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE DIECEZJI KIJOWSKO-ŻYTOMIERSKIEJ

XJANSZ3@GMAIL.COM

ORCID: 0009-0008-6932-8545

ŚWIĘTOŚĆ KSIĘDZA JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA W DUSZPASTERSKIEJ CODZIENNOŚCI SAMBORA I WOJUTYCZ – EMANACJA NA POKOLENIA

DOI: <https://doi.org/10.12775/TiCz.2024.022>

Streszczenie. W roku 2024 mija sto lat od śmierci św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego (1900–1924). Po otrzymaniu święceń kapłańskich w katedrze przemyskiej w 1864 r., ks. Pelczar został mianowany wikariuszem parafii w Samborze. Był to okres jego pierwotnej gorliwości, inspirowanej chęcią dalszej nauki w Wiecznym Mieście. Po powrocie ze studiów rzymskich, ks. dr Pelczar został ponownie posłany do pracy duszpasterskiej: najpierw do Wojutycz, a następnie znowu do Sambora. Jego drugi pobyt na parafiach ukazuje ks. dra Pelczara jako kapłana pokornego i posłusznego, który pomimo niedowartościowania z oddaniem pełnił zlecone mu obowiązki.

Ks. Pelczar wiernie przestrzegał przyrzeczenia posłuszeństwa władzy duchownej i nie wytyczał sobie swojej życiowej drogi w Kościele. Jako dobrze uformowany kapłan pokornie poddawał się projektom Opatrzności. Całe jego bogate życie słusznie uzasadnia, że proszącemu, Pan Bóg zawsze daje więcej łask, niż on sam oczekuje (zob. 2 Kor 9, 8).

Słowa kluczowe: Ks. Józef Sebastian Pelczar, wikariusz, parafia, duszpasterstwo, ufność Bożej Opatrzności.

Abstract. The Holiness of Father Joseph Sebastian Pelczar in the Everyday Pastoral Life of Sambor and Wojutycze: An Emanation Across Generations. This year marks the 100th anniversary of the death of St. Joseph Sebastian Pelczar, Bishop of Przemyśl (1900–1924). After being ordained in the Przemyśl Cathedral in 1864,

Fr. Pelczar was appointed vicar of a parish in Sambor. This was a period of his original zeal, inspired by his desire to continue his studies in the Eternal City. After returning from his studies in Rome, Fr. Dr. Pelczar was again sent to do pastoral work: first to Wojutycze, and then again to Sambor. His second tenure in the parishes revealed Fr. Dr. Pelczar to be a humble and obedient priest who, despite being undervalued, devotedly carried out the duties assigned to him.

Fr. Pelczar faithfully observed the pledge of obedience to clerical authority and did not set his own life path in the Church. As a well-formed priest, he humbly submitted to the designs of Providence. His entire rich life rightly proves that to the one who asks, God always gives more graces than one expects.

Keywords: Fr. Józef Sebastian Pelczar, vicar, parish, pastoral care, trust in Divine Providence.

WSTĘP

Istotną cechą chrześcijańskiej wiary jest jej radosny wymiar. Jezusowi wyznawcy mocno ufają w moc żyjącego Pana i z dumą ciągle oznajmiają, że wierzą w Pana życia i śmierci, doczesności i wieczności, Pana czasu i historii. Zwycięski Jezus idzie przez wieki, przechodzi z pokolenia na pokolenie, własną krwią znaczy drogę zbawienia. Podąża jak dobry Pasterz, który nigdy nie był i nie będzie najemnikiem, bo za swoje owce oddał życie (zob. J 10, 11–15). Kroczy przez wieki, ciągle zatroskany o owce, idzie zawsze miłosierny, *kojący ból i trwogę...* Idzie w swoim Kościele i poprzez Kościół, który nabył własną krwią swoją (zob. Dz 20, 28), nieustannie wyświadczając mu zbawienne łaski w drodze do wieczności...

Na Jezusową drogę zbawienia wpierw zostali powołani Apostołowie. Później, w trosce o Kościół ich kontynuatorami zostali biskupi. I tak przez całe wieki, aby skutecznie trwać w ludziach dzieło zbawienia, Bóg powołuje swoich pasterzy, odpowiedzialnych za ludzkie dusze.

W połowie XIX w. dla zapewnienia trwałości dzieła Chrystusa, został powołany młody Józef Sebastian Pelczar, urodzony 17 stycznia 1842 r. w Korczynie niedaleko Krosna. Żył 82 lata. Biskupem był przez 25 lat, w tym rok biskupem pomocniczym, a 24 lata biskupem diecezjalnym w Przemyślu. Jego pontyfikat przypadł w trudnym okresie, kiedy niestabilność polityczna utrudniała życie ówczesnego Kościoła. Kommemorowany biskup przemyski, jak podają kroniki, jednoznacznie utożsamiał się z Chrystusowym zadaniem, do tego stopnia, że nie posiadał w życiu żad-

nych innych priorytetów, oprócz tych ewangelicznych, które widzialnie ustały w dniu jego śmierci, 28 marca 1924 r.

Przeżywane w obecnym, 2024 r. stulecie śmierci świętego Pasterza, jest dogodną okazją, by przywołać w pamięci Jego dwukrotne duszpasterzowanie w charakterze wikarego tu, w parafii w Samborze, oraz w pobliskich Wojutyczach. Taki jest też cel niniejszego przedłożenia: ukazać samborsko-wojutycki etap życia i posługi młodego duchownego Józefa Sebastiana Pelczara w perspektywie Jego dojrzewania do pełni świętości. Zasadniczą pomocą dla realizacji wspomnianego celu posłużą przede wszystkim osobiste zapiski świętego, dotyczące omawianego okresu Jego posługi.

1. PIERWSZE POSŁANIE NEOPREZBITERA

Diakon Pelczar przyjął święcenia kapłańskie wraz z ośmioma kolegami 17 lipca 1864 r. z rąk ówczesnego biskupa przemyskiego Antoniego Monastyrskiego, jednego z ojców soboru watykańskiego I (1869–1870), który jako wyróżniający się lwowski duchowny objął biskupstwo przemyskie zaledwie kilka miesięcy wcześniej. Biskup Pelczar pisał o nim po latach, że „był to człowiek dobry, ale bez wybitnych zdolności i bez większej energii, a do tego już spracowany”¹.

Pierwsze kapłańskie posłanie neoprezbiter Pelczar otrzymał do parafii w Samborze, wówczas miasta obwodowego. Rozległy dekanat samborski znajdował się na południowym wschodzie ówczesnej diecezji przemyskiej i był na styku z archidiecezją lwowską. Jeszcze na przełomie XIV–XV w. „toczył się spór między abp. Jakubem Strzemię (+1409)², a przemyskim biskupem Maciejem (†1420) o przynależność Samborszczyzny. Z polecenia papieża Bonifacego IX kontrowersję dnia 24 IX 1398 r. rozstrzygnął biskup krakowski Piotr Wysz, przyznając sporny

¹ Józef Sebastian Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” *Nasza Przyszłość* 29 (1968): 32.

² Błogosławiony Jakub Strepa herbu Strzemię był arcybiskupem halickim. Stolica archidiecezji została oficjalnie przeniesiona z Halicza do Lwowa w 1412 roku. Zob. Bożena Modzelewska, Włodzimierz Osadczy, „Lwowska archidiecezja katolicka,” w *Encyklopedia katolicka*, t. XI (Lublin: Tekst, 2006), k. 269–270.

teren Przemyślowi. Ustalone wtedy granice prawie bez zmian przetrwały do 1772 roku”³. Arcybiskup Strzemię został ogłoszony błogosławionym w 1790 r. i dwa wieki później, już z wieczności, przechylił szalę sporu na własną korzyść, gdyż w 1991 r. sporna część terytorium została wchłonięta przez archidiecezję lwowską⁴.

W parafii, w której miał posługiwać przemyski neoprezbiter, znajdował się kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela. W tym czasie był on już odnowiony po pożarze z 1846 r.⁵ Ówczesny proboszcz samborski ks. Jan Paweł Jedliński⁶ był już człowiekiem leciwym, liczył bowiem 74 lata. Jego posługę wspomagali trzej wikariusze. Oprócz nowo mianowanego ks. Pelczara, byli to ks. Józef Gruszczyński (†1896), późniejszy proboszcz w pobliskich Strzałkowicach, oraz ks. Stanisław Kloczkowski (†1882), z czasem mianowany proboszczem w Dynowie. Obu kooperatorów ksiądz Pelczar scharakteryzował jako „gorliwych i serdecznych kapłanów”, dodając przy tym, że współpraca z nimi była „jak najlepsza”⁷.

Parafia w Samborze była placówką i liczebną, i rozległą terytorialnie. Oprócz terenu miasta liczyła również kilkanaście okolicznych wsi. Ilość parafian szacowano na 12 tysięcy⁸. Taki stan utrzyma się także i w czasach późniejszych, kiedy to np. w 1901 r. samborska wspólnota łacińska obejmowała, oprócz Sambora, 15 wiosek i liczyła 12 248 osób⁹.

Po przeżytych w rodzinnych stronach uroczystościach prymicyjnych, ksiądz Pelczar wyjechał do Sambora 18 sierpnia. Przejazd z Kor-

³ Tadeusz Śliwa, *Ustrój i organizacja diecezji przemyskiej w okresie rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1901–1924)*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Kubiś Adam, Wołczański Józef = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* 17 (2005): 370.

⁴ W 1991 roku Stolica Apostolska dokonała reorganizacji struktur Kościoła katolickiego na Ukrainie. W ich wyniku granice diecezji i prowincji kościelnych w Polsce i na Ukrainie zostały dostosowane do granic państwowych ustalonych po wojnie i po upadku ZSRR. Archidiecezja lwowska w związku z tym przejęła między innymi tereny, leżące niegdyś na wschodzie diecezji przemyskiej, w tym dekanat samborski. Zob. Modzelewska, Osadczy, „Lwowska archidiecezja katolicka,” k. 272–273.

⁵ Zob. „Sambor”, w *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski-Władysław Walewski, t. X (Warszawa: druk „Wieku” Nowy Świat, 1889), 229.

⁶ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 33–34.

⁷ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 34.

⁸ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia”.

⁹ Zob. Śliwa, „Ustrój i organizacja diecezji przemyskiej,” 379.

czynny był utrudniony z powodu braku wielu mostów rzecznych, które pozrywała powódź, dlatego jego podróż do placówki w Samborze trwała „prawie dwa dni”¹⁰. Rozłokowawszy swoje skromne wyposażenie w wyznaczonym mu mieszkaniu, młody duchowny gorliwie przystąpił do nałożonych nań obowiązków. Jak sam wspomina, oprócz sprawowania sakramentalnej posługi w parafialnej świątyni, był także duszpastersko zaangażowany względem chorych, przebywających w dwóch miejscowych szpitalach, oraz wobec odbywających karę więźniów.

Podczas swojego wikariatu ksiądz Pelczar pracował także na polu pedagogicznym. Jak czytamy w jego zapiskach, podejmował katechizację dorastających parafian w kilku okolicznych szkołach¹¹, przemieszczając się do nich zarówno piechotą, jak i z pomocą wynajmowanych furmanek konnych.

Zgodnie z późniejszym świadectwem księdza Pelczara, środowisko jego duszpasterskiego oddziaływania było społecznością rozmodloną, na terenie parafii bowiem działało ponad 150 róż różańcowych¹² oraz inne pobożne stowarzyszenia. Przyszły biskup wspomina także o kuszących sytuacjach ze strony młodych samborskich parafianek, które „gotowe były rzucić mu swe serce pod nogi”. Młody duchowny jednak, wierny kapłańskiemu powołaniu, „żadnej z tych ofiar nie przyjął”¹³.

Aktywność duchownych była tak wielka, że dwóch samborskich wikarych, w tym sam neoprezbiter, w lecie 1865 r. się rozchorowało. Jaka konkretnie była to dolegliwość, ksiądz Pelczar w zapiskach nie wyjawia i jednocześnie też nie odnotowuje swojego pobytu w szpitalu z powodu doznanego uszczerbku na zdrowiu. W późniejszym czasie, będąc wykładowcą w seminarium przemyskim, ks. prof. Pelczar przy marnym tamtejszym wikcie chorował na „katar żołądka i kiszek”, którego – jak pisał – „jeszcze w Samborze się nabawił”¹⁴.

Samborski wikariat księdza Pelczara był dla niego także czasem oczekiwanej perspektywy naukowej. Pragnienie studiów i chęć pobytu w Rzymie autor odnotował następująco:

¹⁰ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 34.

¹¹ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 34.

¹² Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

¹³ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

¹⁴ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 88.

W prawdzie ks. rektor Skwierczyński zapowiedział mi, że pójdę wkrótce na wyższe studia do Wiednia, ale zakład tamtejszy nie przypadł mi do smaku. Mnie ciągnęło Miasto Wieczne z jego świętościami i zakładami teologicznymi, bo jeszcze jako alumn marzyłem o tym, by kiedyś zwiedzić Rzym i Ziemię Świętą, a nawet w tym celu zacząłem się uczyć po włosku. Toteż kiedy po wypowiedzeniu wszystkich nauk majowych (o Litanii Loretańskiej) potrzebowałem wypoczynku i wyjechałem na krótki czas do Korczyny, wstąpiłem w Przemyślu do ks. Skwierczyńskiego i do ks. Ignacego Łobosa¹⁵, [ojca duchownego], który życzliwie mię popierał, by ich prosić o ułatwienie mi podróży do Rzymu¹⁶.

Samo wsparcie wpływowych przemyskich duchownych musiało być jednak oparte na solidnej bazie materialnej przyszłego studenta. Ksiądz Pelczar zatem, świadom ekonomicznej podstawy własnych pragnień, sam dwukrotnie zwrócił się listownie do o. Piotra Semeneki (+1886), jednego z założycieli *Zgromadzenia Księżych Zmartwychwstania Jezusa* (*Congregatio Resurrectionis*), do której należą aktualni gospodarze samborskiej parafii, aby ten wspomógł finansowo studyjny pobyt w Rzymie młodego duchownego. Ostatecznie, oczekiwane stypendium zostało mu przyznane przez ks. Semenekę 12 listopada 1865 r.¹⁷. Rozradowany ksiądz Pelczar w drodze na ślub swojej siostry do Korczyny, spotkał się w Przemyślu z biskupem ordynariuszem Monastyrskim i uzyskał jego zgodę na wyższe studia teologiczne w Wiecznym Mieście.

Wyjazd z Sambora został zaplanowany na poniedziałek 4 grudnia, dzień poświęcony liturgicznej czci św. Barbary, „umiłowanej patronki samborskiego ludu”¹⁸. Rozemocjonowany ksiądz Pelczar odprawił ostatnią Mszę świętą przed wyjazdem, ze wzruszeniem pożegnał się z duchowieństwem oraz obecnymi wiernymi, i o godz. 10 opuścił „drogi mu kościół

¹⁵ Ks. Ignacy Łobos (1827–1900) był w przemyskim seminarium prefektem studiów i ojcem duchownym. Wcześniej, podobnie jak Pelczar, został w 1851 roku jako neporezbiter posłany na Samborszczyznę i był wikariuszem w Strzałkowicach koło Sambora i w samym Samborze. W 1882 r. został biskupem pomocniczym w Przemyślu, a od 1886 roku był biskupem diecezjalnym tarnowskim. Zob. Marzenna Straszewicz, „Łobos Ignacy,” w *Encyklopedia katolicka*, tom XI (Lublin: Tekst, 2006), k. 487.

¹⁶ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 34–35.

¹⁷ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 35.

¹⁸ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

i lud złoty, wśród pomieszanych wrażeń smutku, tęsknoty, nadziei”¹⁹. Oprócz rzeczy osobistych, zabrał ze sobą także kupione mu przez rodziców meble. Minie czas, a staną się one częścią wyposażenia jego biskupiego pałacu w Przemyśle²⁰.

Droga przyszłego świętego wiodła z Sambora przez Biskowice, z przystankiem w Wojutyczach, następnie przez Czyżki, Miżyniec, Malchowice i Nehrybkę, by wieczorem osiągnąć swój cel w Przemyśle. *Vale Samboria!*²¹ Z radością odnotował ks. Pelczar. *Do widzenia Samborszczyzno!* Owa eksklamacja ziści się po niemal trzech latach pobytu poza ojcystym krajem.

2. WIKARIAT W WOJUTYCZACH

Pomyślnie ukończywszy studia za granicą, ksiądz Pelczar wrócił do Ojczyzny w 1868 r. jako podwójny doktor: z teologii i prawa kanonicznego²². 26 kwietnia tegoż roku, podczas wizyty u bpa ordynariusza został mianowany jego kapelanem, ale przez następne tygodnie korzystał jeszcze z możliwości pobytu w rodzinnych stronach, gdzie też niestety doświadczył uciążliwości niejednej choroby²³. Po powrocie do Przemyśla 20 czerwca dowiedział się jednak, że „nie ma dla niego żadnej posady”²⁴. Wobec tego, duchowny poprosił biskupa o jakąkolwiek placówkę wikariuszowską. W odpowiedzi biskup ordynariusz przedstawił księdzu Pelczarowi konkretne parafie do wyboru, ten zaś wybrał Wojutycze. Stało się tak być może dlatego, że miejscowość ta znajdowała się blisko Sambora i teren był mu znany. Nie był to awans, którego należałoby oczekiwać po powrocie ze studiów, ale przynajmniej otrzymał jakieś stabilne zajęcie kapłańskie.

¹⁹ Por. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

²⁰ Zob. Śliwa, „Ustrój i organizacja diecezji przemyskiej,” 373–374.

²¹ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 35.

²² Rzymskie osiągnięcia naukowe ks. Pelczar nostryfikuje w 1877 r. Zob. Urszula Perkowska, „Działalność uniwersytecka ks. Józefa Sebastiana Pelczara,” w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Kubiś Adam, Wołczański Józef = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 17(2005): 333.

²³ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 84.

²⁴ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 85.

Wojutycze były miejscowością wiejską, z murowanym kościołem parafialnym pw. św. Katarzyny Egipskiej z 1743 r.²⁵ Łacińska parafia istniała w tej miejscowości już w 1484 r.²⁶ Dla uczonego duchownego były to istne peryferie kościelnego życia diecezji, nie tyle w sensie geograficznym, ale w rozumieniu niskiego poziomu życia religijnego i pobożności tamtejszych wiernych.

Osobiste rzeczy księdza Pelczara zawiózł do Wojutycz jego brat Jan w sobotę 11 lipca 1868 r.. On sam udał się tam w poniedziałek 13 lipca²⁷. Podjęcie duszpasterskich obowiązków w wojutyckiej parafii absolwent studiów rzymskich i *duplex* doktor Pelczar odnotował następująco:

Zaczyna się nowe stadium życia — niby to parafialne a więcej jednak umysłowe, bo parafia nieliczna, przy tym od kościoła i spowiedzi stroniąca, nie wiele czasu zabiera. Oddaję się całkiem poznaniu życia wewnętrznego, skąd wiele światła i pociech odnoszę²⁸.

Z Wojutycz do Sambora jest nieco ponad 10 km., dlatego po rozlokowaniu się na nowej placówce, przyszły biskup chętnie udawał się do pierwszej swojej parafii. Tam też w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wygłosił kazanie i udzielił obecnym błogosławieństwa apostołskiego od papieża Piusa IX²⁹.

Swój wikariat w Wojutyczach uczony kapłan opisał następującymi słowami:

pracy pasterskiej było mało, bo lud leniwy i ciemny nie chodził chętnie do kościoła i raz tylko w roku przystępował do sakramentów św. Trzeba było budować od fundamentów, w czym według sił pomagałem ks. dziekanowi Grossowi. Sam biedny, dzielił się tenże ze mną łyżką skromnej strawy, natomiast grosza nie trzeba było u nas szukać, ale bo też innych wydat-

²⁵ Zob. *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit. lat. premisliensis pro Anno Domini 1928*, (Premislae: Typis Iosephi Styfi 1928), 136.

²⁶ Zob. „Wojutycze,” w *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski, t. XIII (Warszawa: druk „Wieku” Nowy Świat, 1893), 773.

²⁷ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 85.

²⁸ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

²⁹ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 86.

ków nie miałem prócz 50 kr. miesięcznie dla pastucha, który mi czyścił buty i przynosił dzbanek wody. Samotność codzienną z Bogiem i książką przerywały czasem wizyty u p. Tchórznickich i u zacnej p. hr. Seweryny Badeniowej, gdzie na rozmowie o wysokim, o mistycyzm potracającym nastroju upływały całe godziny³⁰.

Podczas pobytu w Wojutyczach ksiądz Pelczar doznał wypadku drogowego. Wydarzyło się to, gdy wracając wieczorem na plebanię, wrócił się wraz z wozem, wskutek czego otrzymał zranienia na twarzy³¹.

W swoich zapiskach ksiądz Pelczar wyznał, że wojutycki etap jego życia nie należał do łatwych. Owszem, nie brakowało mu czasu na osobiste studium teologiczne, na lekturę poważnych dzieł religijnych, jednakże brak możliwości zaangażowania dydaktycznego na poziomie diecezji przynosił chwile goryczy. Przyszły biskup napisał, że wówczas „odezwała się w nim tęsknota za życiem zakonnym, jako też chęć pogłębienia nauki Pisma św.”³². Wtedy również powziął myśl o systematycznym opracowaniu swoich refleksji na temat duchowego życia duchownych, które po latach zostaną wydane jako „Ascetyka kapłańska”³³.

Wobec braku otrzymania poważniejszych wyzwań od władzy diecezjalnej, pod koniec tegoż 1868 r. ksiądz Pelczar zwrócił się z prośbą do swojego biskupa o pozwolenie na czasowy wyjazd za granicę. Zgody takiej jednak nie uzyskał, i jak to sam skomentował, „ks. biskup nie pozwolił, przeczuwając snadź, że już bym nie wrócił do diecezji, ale może poszedł na misję”³⁴. Odczuwane rozżalenie młodego duchownego nieco się złagodziło, kiedy ordynariusz diecezji kazał mu opuścić Wojutycze i w styczniu 1869 r. ponownie objąć obowiązki wikariusza w parafii w Samborze³⁵.

³⁰ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

³¹ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

³² Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

³³ Zob. Józef Sebastian Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli Ascetyka kapłańska* (Poznań: Pozkał, 2003). Po raz pierwszy wymienione dzieło ukazało się w Krakowie w latach 1892–1893. Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 557.

³⁴ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 86.

³⁵ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 87.

3. DUSZPASTERZOWANIE W SAMBORZE PO RAZ DRUGI

Niespodziewane wtórne posługiwanie księdza Pelczara w samborskiej parafii wynikało z faktu zaistnienia tam wakatu wikariuszowskiego, gdyż jednego z tamtejszych duszpasterzy władze diecezjalne wysłały na studia wyższe do Wiednia. Przyszły biskup przemyski zapamiętał trwającą 9 miesięcy ponowne duszpasterzowanie w Samborze w taki sposób:

Na drugi zawód pracowałem w Samborze z całym wytężeniem sił już znacznie osłabionych, tak że w tym zdrowie znacznie ucierpiało. Niektórym się zdawało, że przesadzam i fanatyzuję, bo były to czasy, gdzie liberalizm nawet u nas brał górę. Chcąc przyjść w pomoc klasie najbiedniejszej i bardzo opuszczonej założyłem przy Bożej pomocy, a nie bez wielu trudów i utrapień Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo, które dotąd istnieje. W Wielkim Poście miewałem kazania pasyjne, w maju codziennie nauki o życiu duchownym na tle życia Najśw. Panny, co było niejako kanwą, na której później utworzyłem książkę: Życie duchowne [czyli doskonałość chrześcijańska] i Kazania o Najśw. Pannie Maryi. Ambona, konfesjonał i szkoła pochłaniały wszystek mój czas, tak że o nauce lub o wizytach towarzyskich nie mogło być mowy³⁶.

Powtórne pełnienie obowiązków wikariusza w Samborze ustało wraz z nominacją księdza doktora Pelczara na stanowisko prefekta seminarium duchownego w Przemyślu, nastąpiło w październiku 1869 r.³⁷

Nawiedzając dziś kościół samborski, jest rzeczą niemożliwą wskazanie materialnych śladów posługiwania naszego Świętego, chociażby miejsca jego konfesjonału. Jest to spowodowane tym, że ks. Jan Dornwald, przed laty katecheta oraz prymicyjny kaznodzieja neoprezbitera Pelczara³⁸, jako późniejszy proboszcz parafii w Samborze, w 1888 r. dokonał gruntownego remontu kościoła parafialnego: wówczas „odmalowano wnętrze świątyni, postawiono nowe ołtarze, ambonę, organy, nowe okna w presbiterium i odnowiono całe wnętrze”³⁹. Wikariusz Pelczar pozosta-

³⁶ Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

³⁷ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.”

³⁸ Zob. Pelczar, „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia,” 33.

³⁹ Zob. „Sambor,” 229.

wił więc po sobie nie tyle widzialne znaki obecności, ale duchowe owoce, wznosząc „pomnik trwalszy od spizu”⁴⁰.

4. PONADCZASOWA EMANACJA ŚWIĘTOŚCI

Epizodyczny charakter bezpośredniej pracy duszpasterskiej księdza Pelczara posiadał dwa etapy jego posługiwania: pierwszy – początkowy, wyłącznie samborski, był okresem jego pierwotnej gorliwości i nieukrywanej chęci dalszej edukacji w Wiecznym Mieście. Drugi etap obejmował zaś czas pobytu na parafii w Wojutyczach oraz okres wtórno-samborski, gdzie widzimy ks. Pelczara jako męża pokory i posłuszeństwa, który pomimo niedowartościowania z oddaniem spełniał zlecone mu obowiązki.

Nominacja do pracy w parafii, otrzymana tuż poświęceniach, była dla przemyskiego neoprezbitera pomyślnym startem w posługę duszpasterską, która zaowocowała w dalszej praktyce pastoralnej, jak i na niwie naukowej. Z kolei mandat biskupi, zlecający rzymskiemu absolwentowi wyłącznie duszpasterstwo czynne, sytuuje księdza Pelczara jako ufającego wyrokom Bożym i decyzji przełożonych.

Jakkolwiek obydwie pastoralne etapy młodego księdza Pelczara wywarły trwałe ślady na jego bogatej osobowości, słusznym jednak pozostaje stwierdzenie, że „to właśnie kilkunastomiesięczny okres po powrocie z rzymskich studiów w nowy sposób kształtował świętość przyszłego biskupa”, a „obraz Wojutycz i biedy, złączony z własnym cierpieniem, utrwalił się w sercu przyszłego Świętego”⁴¹. Wrażliwość na potrzebujących, wyniesiona jeszcze z dzieciństwa⁴², a spotęgowana bezpośrednim zaangażowaniem duszpasterskim na rzecz ubogich, zmotywowała ks. Pelczara

⁴⁰ „Exegi monumentum aere perennius”. Zob. Quintus Horatius Flaccus, *Carmina* III, 30; wydanie polskie: *Dzieła wszystkie*, przeł. i opr. Andrzej Lam (Warszawa: Verum, 1996), 206–207. W życiu Józefa Sebastiana Pelczara można zauważyć realizację starożytnego horacjańskiego toposu pozostania w pamięci ludzi raczej z powodu swojego życia i swoich dzieł niż dzięki budowanym fizycznym pomnikom.

⁴¹ Józef Michalik, „I dzisiaj świętość jest możliwa,” w *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Kubiś Adam, Wołczański Józef = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* 17 (2005): 7–8.

⁴² Zob. Michalik, „I dzisiaj świętość jest możliwa,” 6.

do założenia w 1894 r., przy współpracy z matką Klarą Ludwiką Szczęsną, dziś błogosławioną, zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa (*Congregatio Servularum Sacratissimi Cordis Iesu*)⁴³.

Ksiądz Pelczar nigdy nie ukrywał swoich naukowych ambicji. Twierdził on:

Wolno starać się o stanowisko, urząd, godność, byle kierować się dobrą pobudką, mieć potrzebne uzdolnienie, używać środków godziwych i iść raczej za wolą starszych lub inną wskazówką Bożą, niż za własnym zachceniem⁴⁴.

Jego osobiste postępowanie, zwłaszcza w oczekiwaniu na studia zagraniczne, a potem na posadę wykładowcy, było niezaprzeczalną ilustracją przytoczonego wskazania. Ksiądz Pelczar „nie próbował samodzielnie wytyczać sobie drogi życia w Kościele”⁴⁵, nie siedł przed Panem, lecz z oddaniem kroczył za Mistrzem, owocnie posiłkując się Jego łaską. W swojej *Ascetyce kapłańskiej* późniejszy święty napisał niemały passus o „posłuszeństwie dla władzy duchownej”⁴⁶. Przestrzegał też kapłanów, aby wobec życiowych trudności, nie mówili słów „ubliżających Opatrzności Bożej lub władzy kościelnej”⁴⁷, oraz unikali pychy i samowoli, co prowadzi „do buntu przeciw Kościołowi”⁴⁸.

W postawie świętego Józefa Sebastiana Pelczara można dostrzec wyraźne naśladowanie apostołów, którzy umacniali uczniów i utwierdzali ich wiarę, by się nie zachwiali i nie zwątpili, zwłaszcza gdy przyjdą prześladowania i trudności (zob. Dz 14, 22). Nasz święty niewątpliwie sam do-

⁴³ Zob. Julita Maria Nęcza, „Zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (1894–1939)”, *Nasza Przyszłość* 41 (1974): 135–161.

⁴⁴ Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, 472. Myśl ta zdaje się nawiązywać do pouczenia św. Pawła: „Jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania” (1 Tm 3,1). Wspomniane przez apostoła biskupstwo (gr. *episkope*) można tu zrozumieć szeroko jako urząd kościelny lub wymagające zadania, do których konieczne są odpowiednie predyspozycje i przygotowanie. Mowa więc o obowiązkach a nie zaszczytach.

⁴⁵ Por. *Materiały na Niedzielę Słowa Bożego* (21.01.2024), red. Henryk Witczyk, w: <https://diecezja.legnica.pl/materiały-na-niedziele-słowa-bozego-21-01-2024/> (dostęp: 29.01.2024).

⁴⁶ Zob. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, 474 nn.

⁴⁷ Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, 237.

⁴⁸ Por. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, 469.

świadczył wiele strapiień i udręek (*tribulationes*), które go nie załamały, lecz stały się „tygłem doświadczenia”, po którym nastąpił „czas dóbr wielkich” (zob. Mdr 3,5–6), przede wszystkim w rozumieniu chwały świętości. Pouchy zawarte w *Ascetyce kapłańskiej* nie są więc jedynie teoretycznym wywodem opartym na zdobytej wiedzy teologicznej, lecz wynikają z osobistego doświadczenia autora, który w swoich życiowych trudnościach był posłuszny władzy duchownej, ufając Boskiej Opatrzności.

Patrząc z perspektywy czasu, można stwierdzić, że biskup Pelczar w drodze do nieba miał swój wojutycko-samborski etap duchowego strapienia. Tak zapewne jest u każdego świętego, że przeżył w życiu swoje, nazwijmy to umownie, a zarazem dosadnie – publiczne *upokorzenie losu* czy to w odniesieniu do miejsca, czy też w sensie relacji personalnych.

W o wiele drastyczniejszy sposób owa *humiliatio* odbyła się w życiu innych świętych, niekiedy była ona krzycząco ostrą, była wręcz osobowym zbrukaniem, nacechowanym cierpieniem skrzywdzonych pragnień, zawsze jednak owe doświadczenia życia stanowiły szczególnie punkt odniesienia w porównaniu z przyszlą chwałą ołtarzy.

Tak było, np. u św. abpa Zygmunta Felińskiego (1822–1895), który w drodze do nieba przez ostatnie lata życia mężnie trwał w dalekiej od Warszawy Dźwiniacze, tak było u bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1901–1981), który heroicznie przecierpiał ponieważ kilkuletniego internowania, tak było u św. Faustyny Kowalskiej (1905–1938), która cierpliwie znosiła upokorzenia zakonne, tak było w życiu kandydata na ołtarze biskupa Jana Olszańskiego (1919–2003) z Kamieńca Podolskiego, co przez dwa lata miał zakaz publicznych celebracji i musiał uczestniczyć w modlitewnym zgromadzeniu parafian *in modo laicorum*.... Do nieba prowadzi „brama ciasna i wąska droga”, – nauczał Pan Jezus (zob. Mt 7, 14). Sam ksiądz Pelczar napisał o świętych, że „tak wielce ufali Bogu i tak silną mieli nadzieję, że nawet wśród najsrozszych udręceń i największego opuszczenia wołali: *By mnie też (Bóg) zabił, w Nim ufać będę*”⁴⁹.

⁴⁹ Pelczar, *Rozmyślania o życiu kapłańskim*, 316.

ZAKOŃCZENIE

Duchowni oraz osoby życia konsekrowanego w swoich systematycznych modlitwach odmawiają m.in. Psalm 37, w którym znajdują się takie słowa: *Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał – Revela Domino viam tuam, et spera in eo: et ipse faciet* (w. 5). Psalmista przekonuje orantów, że doświadczenie trudności życiowych jest środkiem zbliżenia się człowieka do Boga⁵⁰. Ten biblijny tekst był też kapłańską modlitwą młodego księdza Pelczara, doświadczonego zwłaszcza po powrocie ze studiów odbytych w *Caput Mundi*. Z pewnością, obecny w Psalmie apel o ufność i poddanie się projektom Opatrzności jest niczym innym jak oddaniem Bogu własnego losu, łącznie z własnymi planami i oczekiwaniami⁵¹. Tak właśnie uczynił dojrzewający do świętości samborski i wojutycki wikariusz. Patrząc z perspektywy czasu, na kanwie całego życiorysu św. Józefa Sebastiana stwierdzamy wyraźnie, że Pan Bóg daje człowiekowi zawsze więcej, obficie, bardziej, niż on sam się spodziewa czy oczekuje (zob. 2 Kor 9, 8). Ze swej obfitości Bóg udziela proszącym „miarą dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą” (Łk 6, 38).

Pan Bóg szczerze obdarzył darami kapłana i biskupa Pelczara za jego życia, ale też nie szczędzi łask po jego śmierci, wypraszanych za jego wstawiennictwem. W tym względzie ograniczę się do przedstawienia tylko jednej obserwacji, którą można powiązać z osobą naszego Świętego. Otóż, po zmianie granic państwowych w 1945 r., 1/3 terytorium diecezji przemyskiej pozostała pod rządami sowietów (70 kościołów parafialnych i około 100 dojazdowych)⁵². Wskutek panujących represji, ogromnej większości świątyń odebrano ich kultyczną godność; skutecznie też pozbywano się pracujących w nich rzymskokatolickich duchownych. Ostatecznie, w zabranej południowo-wschodniej części diecezji przemyskiej przez długie lata funkcjonowało jedynie pięć kościołów w miejscowościach: Sambor, Mościska, Nowe Miasto, Dobromil i Pnikut. W czterech z nich

⁵⁰ Zob. Spirito Rinaudo, *I salmi preghiera di Cristo e della Chiesa* (Torino-Leumann: Elle Di Ci, 1999), 230.

⁵¹ Zob. Gianfranco Ravasi, *Il Libro dei Salmi*, vol. 1 (Bologna: Edizioni Dehonianne, 1993, 680.

⁵² Zob. Henryk Borcz, „Archidiecezja przemyska – zarys dziejów,” w *Rocznik 1997 archidiecezji przemyskiej (album)*, red. Józef Bar, Wacław Partyka, Bartosz Rajnowski (Przemyśl: Techgraf, 1997), 16–17.

odbywał się stały kult pod przewodem kapłana. Wierni, którzy zostali po wschodniej stronie granicy, biorąc pod uwagę lokalizację czynnych ła-cińskich świątyń, mieli możliwość dotarcia do duchownego i otrzymania świętych sakramentów. Czy z perspektywy czasowej taki stan rzeczy nie powinien być również uznany za niebiańską zasługę dawnego tutejszego duszpasterza i rządcy diecezji? Pan Bóg jest i będzie zawsze silniejszy, niż ludzkie sprzeciwy i rzucane pod nogi kłody.

Niech nasz wielki Orędownik przed Bogiem św. Józef Sebastian Pelczar i nadal emanuje na Kościół swoją świętością i uczy owocnego sposobu skuteczniania Jezusowej Ewangelii.

BIBLIOGRAFIA

- Borc, Henryk. „Archidiecezja przemyska – zarys dziejów.” W *Rocznik 1997 archidiecezji przemyskiej (album)*, red. Józef Bar, Wacław Partyka, Bartosz Rajnowski, 5–19. Przemysł: Techgraf, 1997.
- Nędza, Julita Maria. „Zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (1894–1939)”, *Nasza Przeszłość* 41 (1974): 135–236.
- Materiały na Niedzielę Słowa Bożego* (21.01.2024), red. Henryk Witczyk. <https://diecezja.legnica.pl/materiały-na-niedziele-słowa-bozego-21-01-2024/> (dostęp: 29.01.2024).
- Michalik, Józef. „I dzisiaj świętość jest możliwa.” W *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Adam Kubiś, Józef Wołczański = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* 17 (2005): 5–10.
- Modzelewska, Bożena, and Włodzimierz Osadczy. „Lwowska archidiecezja katolicka.” W *Encyklopedia katolicka*, tom XI, k. 269–285. Lublin: Tekst, 2006.
- Pelczar, Józef Sebastian. „Wybór Pism. Krótka kronika mojego życia.” *Nasza Przeszłość* 29 (1968): 23–117.
- Pelczar, Józef Sebastian. *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli Ascetyka kapłańska* (Poznań: Pozkał, 2003).
- Perkowska, Urszula. „Działalność uniwersytecka ks. Józefa Sebastiana Pelczara.” W *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Adam Kubiś, Józef Wołczański = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* 17 (2005): 330–338.
- Quintus Horatius Flaccus, *Carmina* III, 30; wydanie polskie: *Dzieła wszystkie*, przeł. i opr. Andrzej Lam. Warszawa: Verum, 1996.
- Ravasi, Gianfranco. *Il Libro dei Salmi*, vol. 1. Bologna: Edizioni Dehoniane, 1993.
- Rinaudo, Spirito. *I salmi preghiera di Cristo e della Chiesa*. Torino-Leumann: Elle Di Ci, 1999.

- „Sambor.” W *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski-Władysław Walewski, t. X, 227–246. Warszawa: druk „Wiek” Nowy Świat, 1889.
- Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit. lat. premisliensis pro Anno Domini 1928*. Premislae: Typis Iosephi Styfi, 1928.
- Straszewicz, Marzenna. „Łobos Ignacy.” W *Encyklopedia katolicka*, tom XI, k. 487. Lublin: Tekst, 2006.
- Śliwa, Tadeusz. „Ustrój i organizacja diecezji przemyskiej w okresie rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1901–1924).” W *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biskup Przemyski*, red. Adam Kubiś, Józef Wołczański = *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* 17 (2005): 370–381.
- „Wojutycze.” W *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski, t. XIII, 773. Warszawa: druk „Wiek” Nowy Świat, 1893.